

*Helena Brodowska-Kubicz*

ZBIGNIEW STANKIEWICZ

(ur. 7 stycznia 1930 r., zm. 28 grudnia 1990 r.)

Zbigniewa Stankiewicza poznałam na seminarium prowadzonym przez prof. Stanisława Śreniowskiego, na którym zajmowano się prawem agrarnym i sprawą chłopską w XVIII—XIX w. Zostałam zaproszona do udziału w dyskusji o mojej książce *Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie*, świeżo wydanej przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą (w 1956 r.). Stankiewicz mówił ze znajomością tematu o sprawie zastosowania Ustawy danej przez Stanisława Staszica, fundatora Towarzystwa. Dowiedziałam się od profesora, że Stankiewicz i kilka jeszcze osób z tego seminarium robią w archiwach kwerendy dotyczące sprawy chłopskiej, oraz że Stankiewicz pracuje w Archiwum w Radomiu, w aktach Zarządu Dóbr Państwowych i posiada już spore zasoby materiałów. Znikał z Łodzi na całe tygodnie. Wyniki kwerendy referował na seminarium, którego uczestnikami byli wówczas studiujący: M. Kłos, F. Bortkiewiczowa, S. Zagórny, C. Ohryzko-Włodarska, H. Szymańska i inni, żywo zainteresowani dziejami wsi i chłopów. Wszyscy byli już po trzyletnich studiach stopnia I i kształcili się dalej, przygotowując prace magisterskie. Stankiewicz był po studiach stopnia II ukończonych na Wydziale Prawa w Uniwersytecie Warszawskim, gdzie uzyskał magisterium pod kierunkiem prof. B. Leśnodorskiego w 1953 r. W 1954 r., mieszkając w Łodzi, został zaangażowany do Instytutu Historii PAN w Warszawie. W tymże Instytucie prowadził badania w pracowniach pod kierunkiem profesorów: B. Leśnodorskiego, W. Kuli, J. Leskiewiczowej, pisząc rozprawę doktorską u prof. S. Kieniewicza nt. serwitutów w dobrach rządowych Królestwa Polskiego w latach 1815—1870.

W stopniu magistra, był referentem wśród profesorów na Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Krakowie we wrześniu 1958 r. Zastępował nagle zmarłego w 1957 r. prof. S. Śreniowskiego. Wygłosił referat *Z problematyki ostatnich badań nad przemianami struktury*

agrarniej Królestwa Polskiego w latach 1815—1864, dobrze przyjęty przez znawców spraw agrarnych i metodologicznie oceniony jako nowatorski.

W 1962 r. za sprawą prof. S. Kieniewicza i na jego osobiste referencje, dr Z. Stankiewicz został zaangażowany w stopniu adiunkta w Instytucie Historii UŁ w nowo utworzonym Zakładzie Historii Wsi, którego byłam kierownikiem.

Byliśmy sobie bliscy zainteresowaniami. Pracowałam — tyle że wcześniej i badałam okres późniejszy — nad sprawami serwitutów w Królestwie Polskim po uwłaszczeniu i nad ruchem chłopskim. Stankiewicz zajmował się problematyką dotyczącą dziejów wsi okresu przechodzenia od feudalizmu do kapitalizmu, tj. od końca XVIII w., i próbami reform królewskich w okresie Stanisławowskim, do uwłaszczenia, stopniowo poszerzając zainteresowania na okres powłaszczeniowy i na sferę ziemiaństwa — szlachtę, właścicieli folwarków. Napisał wydaną w 1967 r. książkę *Dzieje wielkości i upadku Aleksandra Wielopolskiego*. Później pisał w „Przeglądzie Historycznym” (1975) o Tomaszu Potockim i Aleksandrze Ostrowskim. O dwóch ostatnich napisał też dla *Słownika Biograficznego* i wiadomo mi, że czynił starania o zebranie danych na temat któregoś z Zamoyskich, bodajże Władysława. Pisał o szlachcie polskiej w ogólności, jej stosunku do reform włościańskich, instytucji wiejskich (szkoły i gminy), opinii o chłopach i mentalności społeczno-politycznej samej szlachty. W trakcie pisania rozprawy zamieszczonej w studiach pt. *Spółeczeństwo polskie XVIII i XIX w.*, pod red. J. Leskiewiczowej prowadził analityczne studia na podstawie źródłowej, tzn. badał odpowiedzi szlachty na ankietę rozpisaną w 1814 r. przez Komisję Reformy. Wcześniej czynił uwagi o polityce władz Królestwa Polskiego w zakresie kształtowania struktury wsi skarbowej, zamieszczając je w tych samych studiach pod red. W. Kuli.

Studia nad działalnością Aleksandra Wielopolskiego i ziemiaństwem w ogólności, pobudziły Z. Stankiewicza do przeanalizowania sprawy ugody politycznie wyodrębniającego się kierunku, co było wyrazem zainteresowań politycznymi problemami badanego okresu. Z profesji prawnik, z kilkuletnim stażem badań archiwalnych i zajęciami w pracowniach profesorów — historyków o różnej specjalności, jak np. historia prawa, historia społeczno-gospodarcza, historia polityczna, miał Stankiewicz duże możliwości rozwinięcia własnego warsztatu badań. Prawno-ustrojowe zainteresowania i pewne w tej specjalności przygotowanie wzbogacił, a przede wszystkim powiązał z ogólnohistorycznym procesem, który badał źródłowo w określonym czasie i wybranym przedmiocie zagadnień. Przypomnę o pracy habilitacyjnej przeprowadzonej w 1968 r. „bez poślizgu”, w obowiązujących ramach czasowych, i całkowicie samodzielnie przygotowanej, podsumowującej wyniki badań archi-

walnych, z dobrą znajomością stanu historiografii. Praca ta dotyczyła reform czynszowych dóbr skarbowych w Królestwie Polskim. Wysoko ocenił ją prof. S. Kieniewicz, który był recenzentem. Ja, jako kierownik Zakładu Historii Wsi, którego Z. Stankiewicz był adiunktem, odpowiedzialnym za prace dydaktyczne i organizacyjne, byłem drugim. Wspomniane zadania wypełniał Stankiewicz w najlepszym rozumieniu dobrze spełnianego obowiązku.

W pracy habilitacyjnej i w szeregu poprzedzających ją publikacji Stankiewicz zajmował się głównie dziedziną prawno-ustrojowych stosunków na wsi i funkcjonowaniem prawa agrarnego w bardzo złożonym okresie przemian systemu feudalnego, rozkładającego się wraz z wprowadzaniem czynników nowego, kapitalistycznego ustroju. Badał pozostałości dawnego systemu, istniejące w formie przeżytków, niekiedy w jakimś stopniu zmodyfikowanych, zawsze ograniczających rozwój kapitalizmu w interesującej Go dziedzinie agrarnej i ustroju państwa. Wskazywał na formy eksploatacji chłopów, dodatkowe ich obciążenia świadczeniami odrobków, zagarnianie pustek chłopskich przez folwarki, opłatę wysokich czynszów, dzierżawy ziemi folwarcznej i inne. Z powodzeniem pracował nad typologią przejścia od feudalizmu do kapitalizmu w rolnictwie, z założeniem odtworzenia modelu przekształceń ustrojowych na ziemiach polskich, realizowanych etapami za pomocą reform, łącznie z uwłaszczeniem, porównawczo ujmowanym w trzech zaborach. Wskazywał na różnice występujące zarówno w samym prawie, w ustawach uwłaszczeniowych, jak też w sposobach ich realizacji. Konkretyzował i uściślał rozumienie pruskiej drogi do kapitalizmu z występującymi na niej wariantami powstających struktur ekonomiczno-społecznych, wyróżniających zabór pruski od rosyjskiego i monarchii austro-węgierskiej. Przejawiał żywe zainteresowanie wiazaniem procesu przebiegającego na ziemiach polskich z procesem przemian w krajach Europy środkowo-wschodniej, a ostatnio również z Francją, znajdując pewne różnice i podobieństwa w stosunkach wiejskich. Wspomnę chociażby ostatnią sesję naukową, którą organizował dyrektor Stankiewicz w Instytucie Historii UŁ z udziałem francuskich kolegów i Jego wyjazd do Uniwersytetu w Lyonie II w celu nawiązania stałych roboczych kontaktów.

Wraz z problematyką przemian w strukturze agrarnej, głównie dóbr skarbowych w Polsce środkowej, Z. Stankiewicz ukazywał konflikty klasowe chłopów poddańczo-pańszczyźnianych i pańszczyźnianych, związane ze zdobywaniem lepszych praw do ziemi, zrzucaniem zależności poddańczo-pańszczyźnianej, świadczeniami pańszczyźnianymi, przechodzeniem na system pracy odrobkowej, występowaniem o prawa osobiste i ich ochroną. Ten nurt badań procesu społecznego wskazuje na postę-

pujący rozwój świadomości klasowej w warstwie chłopskiej, dojrzewanie żądań uwłaszczenia, regulację stosunków wsi z dworem i pojawiające się pragnienia likwidacji folwarków oraz występujące ruchy emigracji ekonomicznej. Ostatni problem rozpatrywał Z. Stankiewicz na tle europejskim, w skali trzech zaborów, podkreślając ich emigracyjno-twórczy charakter (w zbiorowej pracy pod red. prof. C. Bobińskiej — treść jej to pokłosie sesji przez nią organizowanej w Krakowie na początku lat siedemdziesiątych). Pisał on też o *Migracji ekonomicznej* (wyd. w Warszawie w 1976 r.), wcześniej w „Zeszytach Naukowych UJ” w Pracach Polonijnych (1975 r.) o *Migracji ekonomicznej z Królestwa Polskiego na tle europejskim*. Własne źródłowe ustalenia wiązał z polityką państw zaborczych i szlachecko-ziemiańskimi poczynaniami rodzimych kół i osób o znaczącej roli. Ukazywał siły sprzyjające i hamujące sprawę reform, pod działaniem których rodziły się specyficzne problemy ziem polskich.

Przypomnę obszernie studium o zasadach uwłaszczenia w Królestwie Polskim, w którym rozwinął koncepcję swojego profesora S. Śreniowskiego o uwłaszczeniu rozumianym jako proces wieloetapowy, który czynił postępy i miał okresy regresu. Przedstawił to Stankiewicz w zbiorze pod moją redakcją (*Studia i materiały do dziejów Łodzi i Okręgu Łódzkiego*), wydanym w 1966 r. przez Wydawnictwo Łódzkie. Miałam obiekcje, czy tak szeroko rozumiany i tak głęboko oddalony w czasie proces uwłaszczenia, prowadzi we właściwym kierunku badania, ale zostałam przekonana, że ogniwa ustawodawcze prawa agrarnego są tego rzeczowym argumentem. Stankiewicz we wspomnianym studium przedstawił ciąg reform w związku z regresem sytuacji prawnej wsi w latach 1807—1846 i ze zmianą polityki agrarnej caratu w latach 1863—1864, wymuszonej przez ruch chłopski i stanowisko polskiego powstańczego rządu narodowego. Skomentował treść prawa uwłaszczeniowego, wskazując na jego zakres w tzw. własności ukazowej. Zwrócił uwagę na niedostrzeżoną w badaniach historyków dokumentację uwłaszczenia, tabele prestacyjne i likwidacyjne, dokonując analiz zawartych w nich danych. Tworzyło to dokumentację o charakterze masowym, bardzo przydatną do społeczno-ekonomicznej i politycznej oceny uwłaszczenia.

We współpracy z prof. S. Kieniewiczem prowadził studia na temat powstań, listopadowego, a zwłaszcza styczniowego, sięgając do podstaw źródłowych. Jak mogę sądzić ze stanu naszej historiografii, wniósł on własną cegiełkę do literatury prawno-ustrojowej o podziemnym państwie polskim. Do sprawy tej jeszcze nawiązę.

Wcześniej badał problemy powstania styczniowego od strony zachowania się wsi i chłopów, współpracując w zespole przygotowującym do druku materiały wydobyte z archiwum, zamieszczone w tomie *Chłopi i sprawa chłopska w powstaniu styczniowym* (wyd. 1962 r.) pod red.

profesorów S. Kieniewicza i I. Kostiuszko w ramach współpracy polsko-radzieckiej oraz w drugim w tej serii tomie *Zeznania śledcze o powstaniu styczniowym 1863 r.* pod redakcją prof. S. Kieniewicza, T. Kopreje-wa i I. Millera (wyd. 1965 r.). W wielkiej pięciotomowej pracy zespołowej *Historia państwa i prawa Polski* pod redakcją profesorów: J. Bardacha i M. Sankowskiej-Gluck, wyróżnionej nagrodą Ministra Szkolnictwa Wyższego, w tomie III *Od rozbiorów do uwłaszczenia* wydanym w 1981 r. Z. Stankiewicz zamieścił oparte na własnych badaniach i przemyśleniach, rozważania przedstawiające polskie państwo podziemne w powstaniu styczniowym. W całości ten fragment, najobszerniejszy w tomie III, obejmuje sprawy Królestwa Polskiego w latach 1815—1863 i sytuację prawną Polaków na Litwie, Białorusi i Ukrainie. W owym opracowaniu przedstawił problemy ustrojowe dwóch powstań: listopadowego i styczniowego.

W mojej ocenie, pracą w syntezie *Historia państwa i prawa* zapewnił sobie Z. Stankiewicz trwałą pamięć i obecność w historiografii polskiej, bowiem syntezy nie powstają prędko, a ich przydatność wydaje się być zapewniona na lata w obiegu studiów uniwersyteckich. Myślę też, że ta cegielka twórczej pracy znajdzie swoje miejsce w budowaniu podwalin przyszłych zrębów nauki o państwie i prawie polskim. Doszłam do takiego wniosku przy redagowaniu zbiorowej pracy kierowanego przeze mnie zespołu interdyscyplinarnego, która została wydana w 1989 r. pt. *Gmina wiejska i jej samorząd*. Ustrój i prawo są zrębami każdego państwa, do których musi ono nawiązywać, budując nowe, oparte z konieczności na przekształceniach starych struktur.

Wspomnę jeszcze o pozycjach nieco mniejszej rangi, choć również znaczących w naszej historiografii. Praca nagrodzona przez Ministra Szkół Wyższych, wskazująca na rozszerzenie przez Z. Stankiewicza swoich studiów poza sprawy uwłaszczenia i podjęcie problematyki nowszych dziejów wsi to *Kwestia chłopska w okresie narodzin polskiego ruchu robotniczego*. Chronologicznie objął on w niej znacznie szerszy zakres dziejów zarówno w kwestii chłopskiej, jak też robotniczej. Wskazał na brak więzów łączących ruch chłopski i robotniczy, które zbliżyły się do siebie dopiero w toku wystąpień rewolucyjnych 1905—1907 r. Zapowiedzią nowego etapu, jaki zapoczątkowała rewolucja w stosunkach chłopsko-robotniczych, zakończył Autor pracą pisaną na zamówienie Ludowej Spółdzielni Wydawniczej (LSW) na 100 lecie ruchu robotniczego, wydaną w 1985 r. Dojrzała ona w dyskusjach zespołu interdyscyplinarnego, którego Z. Stankiewicz był aktywnym uczestnikiem. Niemal zawsze pierwszy wypowiadał swoje myśli i uwagi dotyczące problematyki przedłożonej w formie zagajenia czy też przedstawionego fragmentu pracy większej bądź specjalnie opracowanego referatu.

Z satysfakcją i życzliwością przyjął zespół wiadomość o jego nagrodzonej pracy, powstałej w klimacie wspólnej wymiany uwag i różnych opinii, z troską o naukowo-rzeczowe komentarze.

W LSW Z. Stankiewicz był znany jako autor jednego z rozdziałów przygotowanej w formie popularnonaukowej pracy zbiorowej *Z dziejów chłopów polskich (Od wczesnego feudalizmu do 1939 r.)*, wydanej w 1968 r. Wybiórczo wskazać trzeba pozycje z jego dużego dorobku naukowego, liczne wystąpienia w dyskusjach, różnego rodzaju spotkaniach środowiskowych regionalnych ośrodków i ogólnopolskich audytoriów, w których brał udział — a było ich wiele — na Powszechnych Zjazdach Historyków w Lublinie, w Toruniu, na sesjach naukowych poświęconych sprawie chłopskiej — w Radomiu, liczne recenzje książek, nierzadko polemiczne, krytyczne, głośnie w opinii historyków wystąpienie w dyskusji nad referatem prof. A. Grodka nt. rozwoju kapitalizmu w rolnictwie Królestwa Polskiego, pewne publikacje w czasopismach zagranicznych — niemieckich, francuskich. Wszystko to nie oddaje jednak w pełni twórczości prof. Z. Stankiewicza, jedynie przypomina czym się interesował, nad czym pracował, jak dobre osiągał wyniki. Należał do nielicznej i wciąż malejącej grupki pracujących nad dziejami wsi, był wierny swoim zainteresowaniom.

Jeszcze słów kilka o tym co najbardziej nas łączyło, zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu naszej, ogółem blisko trzydziestoletniej, współpracy. To sprawy naukowe i organizacyjne zespołu interdyscyplinarnego, zajmującego się przemianami i strukturami wsi w XIX i XX w., złożonego z zaawansowanych pracowników nauki, profesorów, docentów, doktorów i magistrów różnych specjalności i z wielu placówek naukowych naszego miasta: archiwistów, etnografów, socjologów, geografów, wykładowców szkół artystycznych i oczywiście najliczniejszych — historyków. Utrzymywaliśmy bliską i stałą współpracę ze środowiskiem Warszawy (placówkami PAN i Uniwersytetu Warszawskiego) oraz Krakowa, Lublina, Torunia. Stankiewicz dbał bardzo o utrzymywanie więzów koleżeńskich i przyjacielskich zawartych w płaszczyźnie naukowej wymiany myśli, nie pozbawionych miłych chwil towarzyskiej rozrywki. Był lubiany i szanowany przez kolegów.

Z. Stankiewicz był inicjatorem i opiekunem naukowym drugiej naszej sesji naukowej o poddańczo-pańszczyźnianej zależności chłopów. Materiały sesji przygotował do druku. Wydane one zostały w zeszycie *Folia historica UŁ* w 1983 r. Przedstawiał w zespole przygotowane do druku prace nt. opinii ziemian o chłopach, o gminie w Księstwie Warszawskim i w Królestwie Polskim zamieszczone w dziele zbiorowym *Gmina wiejska i jej samorząd*, wydanym w 1989 r. Musiał się bardzo cieszyć z ukazania się tej ostatniej pracy, nagrodzonej przez Ministra

Edukacji Narodowej. W ostatniej naszej rozmowie telefonicznej, krótko przed śmiercią, we czwartek przed Świętami Bożego Narodzenia, składając mi z tej okazji życzenia, powiedział „jak to dobrze, że ukazała się ta nasza książka o gminie”. Wzruszył mnie tym głęboko. Nie miałam odwagi odwiedzić Go podczas długiej i ciężkiej choroby, trudno byłoby z opanowaniem znieść widok cierpiącego i znękanego chorobą, bliskiego, najbliższego, długoletniego współpracownika, z którym byłam bardzo zaprzyjaźniona. Pożegnaliśmy się do spotkania, gdy będzie już chodził. Przepraszam za to osobiste wyznanie.

Powracając do spuścizny naukowej prof. Z. Stankiewicza, wiadomo mi, że w druku znajduje się jego rozprawa o świadomości wsi w opinii ziemiaństwa i druga o ugodzie politycznej w okresie zaborów oraz o problemie powstań w myśli politycznej polskiego ruchu narodowowyzwoleńczego w wieku XIX. Przedstawił w niej ustrojowe przesłanki podziemnego państwa polskiego czasu powstania styczniowego i działalność jego rządu. Stankiewicz wyróżniał się tym wśród prawników, że badał funkcjonowanie prawa w życiu społeczności i politycznej działalności ekip rządzących.

Podjmując problem świadomości był współpartnerem w moich pracach z ostatniego okresu, pobudzał pytaniami do przemyśleń, imponował inwencją twórczą. Projektował zamierzenia badawcze nierzadko ponad możliwości źródłowe i warsztatowe, co było przyjmowane w zespole z pewnym krytycyzmem. Kierownictwo zespołu przejął Stankiewicz po moim odejściu z tego stanowiska przed dwoma laty. Choroba uniemożliwiła mu już rozwinięcie pracy. Wierząc w przezwyciężenie nieuleczalnej choroby, z którą walczył z wielkim pragnieniem życia, planował program pracy zespołu wybiegający poza realizowany dotąd — podjęcie porównawczych badań wsi polskiej z francuską i innych krajów Europy.

Zakończę swoje krótkie z konieczności wspomnienia o tym co robił prof. Z. Stankiewicz, o czym pisał, jaki wniósł wkład twórczej pracy do nauki, Jego wyznaniem z ostatniego autoreferatu: „Podstawowe kierunki prowadzonych przeze mnie badań naukowych mieszczą się w ramach historii Polski doby rozbiorów, na którą przypadło przejście społeczeństwa i gospodarki od feudalizmu do kapitalizmu. W szczególności zajmuję się przemianami zachodzącymi w strukturach społecznych mieszkańców wsi (chłopi — szlachta) oraz związaną z tym aktywnością państw zaborczych, polskich władz powstańczych i działaczy prywatnych. Z metodologicznego punktu widzenia interesuje mnie zwłaszcza kwestia zależności wzajemnych między państwem i prawem a rozwojem społecznym”.

Cierpienia nie gasiły Jego marzeń o rozwinięciu twórczości, co po-

zwala wnioskować o nienapisanym testamencie, wzywającym do pracy nas wszystkich, by badania dziejów wsi polskiej nie wygasły na nowym zakręcie przemian.

Brak nam Ciebie Zbyszku, profesorze akademicki. Nauka straciła uczonego, a my człowieka, który był życzliwy ludziom.

Instytut Historii  
Uniwersytetu Łódzkiego